

I. Między Bogiem a człowiekiem

Autor tekstu: **Lucjan Ferus**

W czasach kiedy był pisany ten mit, człowiek od dawna już wierzył, iż został stworzony przez bogów. Jednak widząc to zło, które istnieje w każdym czasie jak i w ludziach, którzy w nich żyli, nie mógł pogodzić się z tym, iż jest to *zamierzony* rezultat bożej woli. Taki wizerunek Boga byłby nie do pomyślenia dla wierzących jak i dla kapłanów. Wymyślił więc ówczesny człowiek coś takiego, co usprawiedliwiłoby Boga /trzeba mieć na uwadze, iż ten mit został stworzony w kręgach kapłańskich, o czym można się dowiedzieć z przypisów Biblii/, a jednocześnie „wyjaśniało” pochodzenie i istnienie zła tkwiącego w ludziach /dlatego właśnie ten grzech musiał przechodzić z pokolenia na pokolenie/.

Ten „natchniony” autor /tzw. jahwista/ ułożył historię tego, co musiało być na początku dziejów rodzaju ludzkiego, a według niego ten początek musiał się zaczynać od jednej pary ludzi. Skutki bowiem domagają się odpowiadającej im przyczyny. Na tym polegało „zrozumienie” sensu istnienia przez ówczesnego człowieka. I to się nazywa *aposterioryzmem* — wnioskowaniem o domniemanej przyczynie na podstawie obserwowanych, późniejszych skutków. A ponieważ twórcami tego mitu byli zapewne kapłani, prócz „wyjaśnienia” pochodzenia zła na świecie, wpisali w jego sens groźny wydzwięk: Każdy, kto chce sam decydować co dla niego dobre, a co złe /a więc samostanowić o swym losie/ jest niemiły Bogu. Poza tym, z relacji *zgody* pomiędzy Stwórcą a jego stworzeniem — jaka istniała po pierwszym opisie stworzenia ludzi — wprowadzili relację *niezgody i winy*: człowiek wskutek swego „nieposłuszeństwa” znajduje się odtąd w relacji grzechu do swego Stwórcy. A więc od tego momentu musi czuć się *winnym* /każdy człowiek w każdym czasie/, w związku z tym powinien zabiegać u Boga o *przebaczenie* swej winy. A kto lepiej za niego to zrobi jeśli nie kapłani? I w ten prosty sposób funkcja kapłana, jako pośrednika: pomiędzy Bogiem a człowiekiem, staje się potrzebna a nawet konieczna. Wystarczył prosty zabieg: ze stanu *zgody* i miłości jaki panował w stosunkach między pierwszymi ludźmi a Bogiem — wprowadzić stan *niezgody, winy* i kary, a co za tym idzie; potrzebę przebaczenia jej ludziom przez ich Stwórcę /wystarczy sobie uprzytomnić w tym miejscu, iż gdyby pozostawić sprawę tak jak się miała po pierwszym opisie stworzenia ludzi, kiedy to Bóg błogosławi ich na tę nową drogę życia i widzi, że wszystko co dotąd uczyni było bardzo dobre — nie mógłby zaistnieć ani judaizm w formie jaką opisuje St. Testament, ani chrześcijaństwo z nowego Testamentu. Po prostu — brakowało by *podstaw* do tych religii/.

Powyższy stan można porównać do sytuacji jaka występuje w stosunku człowieka *zdrowego* i *chorego* do służby zdrowia: dla człowieka zdrowego służba zdrowia praktycznie może nie istnieć i bardzo trudno go namówić do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz utrzymania jej /nie mówiąc już o jej rozwoju/. Natomiast człowiek chory, od razu zauważa potrzebę łożenia na służbę zdrowia i godzi się na wiele wyrzeczeń, aby mogła ona dobrze i sprawnie funkcjonować. Zauważa też, że jest ona konieczna i nieodzowna, ponieważ staje się on jej klientem /a raczej pacjentem/.

I właśnie mit o upadku pierwszych ludzi miał za zadanie zmienić ten stan człowieka zdrowego — na człowieka chorego, w stosunku do swego Boga. Po to właśnie, aby konieczna była ta duchowa „służba zdrowia”, aby człowiek godził się na utrzymywanie tego ziemskiego personelu „szczebla pośredniego” między Bogiem a ludźmi. Więc w kontekście powyższego, te dziwne słowa włożone w usta Boga: -"Oto człowiek stał się takim jak my; zna dobro i zło. Niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki", należałoby rozumieć następująco /biorąc pod uwagę, że ten mit pisali kapłani/: -„Oto człowiek chce stać się taki jak my; znać dobro i zło /czyli samemu decydować co jest dla niego dobre a co złe/, niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby odebrać nam *władzę* i rządzić się bez nas, przez wieki”.

W kontekście parotysiącletniej historii walki Kościołów z każdym przejawem wolnej myśli ludzkiej, ta interpretacja tej „bożej wypowiedzi” ma sens i uzasadnienie. Może więc wskutek powyższego, ludzkość „rozpoznała” fałszywe przyczyny swej choroby, polegające na nadmiernych skłonnościach do czynienia zła i podłości - a w konsekwencji zaordynowała sobie „kurację”, która nic jej nie pomaga, bo „lekarstwa” jakie sobie stosuje na poprawę tego stanu rzeczy, są natury mistycznej, że nie powiem szamańskiej /święcona woda, kadzidło, „święte” Racjonalista.pl

msze i sakramenty, egzorcyzmy, modlitwy i pielgrzymki do „świętych” miejsc, obrazów, figur gipsowych jak i drewnianych, a także inne rytualne gesty i zachowania odgrywane każdej niedzieli w budynkach zwanych jak na ironię "domami bożymi"/.

Zaś przyczyny naszej niedoskonałości są natury biologicznej: dziedzictwo po zwierzęcych przodkach. Dlatego człowiek choć jest „zbawiany” od tysięcy lat, nie jest wcale lepszy niż dawniej. A jeśli jest, to wcale nie dzięki religii i Kościołom, lecz wolnej myśli, której udało się uwolnić spod władzy religii. Myśli, która stworzyła naukę i która zawsze w bezwzględny sposób była przez Kościoły zwalczana i tępiona z niebywałą zaciekłością.

Lucjan Ferus

Autor opowiadań fantastyczno-teologicznych. Publicysta Racjonalisty

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-05-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,303) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,303>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl